



20 września 2011r.

Specjalne wydanie „Gimzетки”



Uroczystość nadania szkole
imienia Marszałka
Józefa Piłsudskiego

Nasz projekt

W 1998r. rząd przeprowadził reformę programową systemu edukacyjnego. W wyniku tego powstały sześcioletnie szkoły podstawowe i trzyletnie szkoły gimnazjalne, trzyletnie licea i czteroletnie technika. Zmiana ta spowodowała, iż przestała istnieć, działająca w naszym budynku Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś jej miejsce zajęło Publiczne Gimnazjum w Dubecznie. Uczęszcza do niego młodzież w wieku 13-15 lat. W związku z tym, iż szkoła nasza nie ma nadanego imienia, a co się z tym wiąże, brak jej własnej tożsamości i tradycji, pragniemy, by jej patronem pozostał Józef Piłsudski. Będzie to swoista kontynuacja patronatu, gdyż imię Marszałka nosiła istniejąca w tym samym budynku szkoła podstawowa.

Historia szkoły (tzw. Białej Szkoły) jest przebogata. Jej losy rozpoczynają się jeszcze w czasach przedwojennych i opisano je na dalszych łamach tego pisma. W związku z wyjątkowo małą znajomością historii naszej szkoły i dającą się zauważyć niechęcią uczniów do poznawania historii Polski w ogóle zaistniała potrzeba podjęcia działań niwelujących ten problem. Nadanie imienia szkole, która w przeszłości nosiła miano szkoły im. Józefa Piłsudskiego, było doskonałym pretekstem do poszerzenia wiedzy na ten temat. Przyjęcie imienia Józefa Piłsudskiego przez Gimnazjum Publiczne w Dubecznie sprzyja budowaniu nowej tradycji i ceremoniału szkoły. Posiadanie własnego sztandaru, będącego swoistą wizytówką szkoły, pozwoli godnie reprezentować ją na uroczystościach szkolnych i pozaszkolnych.

Z dumą przyjmujemy Józefa Piłsudskiego na patrona gimnazjum. Jego postać była i jest wzorem dla kilku pokoleń Polaków. „Bóg, Honor, Ojczyzna” – to hasło, którym Komendant kierował się w życiu prywatnym i służbie publicznej. Był znakomitym dowódcą, którego autorytet uznawali generałowie i szarzy żołnierze.

Wierzimy, iż jego życie i działalność będą dla wszystkich motywacją do twórczej i systematycznej pracy na rzecz rozwoju indywidualnego, ale także na rzecz rozwoju szkoły jako instytucji.

Dyrektor
Gimnazjum
Publicznego w Dubecznie

Jerese Mosluch



Wybór patrona Gimnazjum Publicznego w Dubecznie ma swoje historyczne uzasadnienie. Nawiązuje do przedwojennego imienia, które nosiła Publiczna Szkoła Powszechna mieszcząca się w budynku naszego gimnazjum. Wybór Józefa Piłsudskiego na patrona to nie tylko powrót do tradycji szkoły, ale również uznanie jego wkładu w odbudowę Polski po latach rozbiorów i umacnianie niepodległości państwa. Marszałek Piłsudski jest jedną z postaci w historii naszego państwa, która symbolizuje patriotyzm, oddanie ojczyźnie i ideałom wolności. Legenda otaczała Piłsudskiego już za życia, szczególnie po pamiętnym roku 1920. To właśnie Piłsudski prowadził żołnierza po "zagubiony złoty róg", stawał się dziedzicem rycerskich tradycji, następcą Tadeusza Kościuszki i Księcia Józefa Poniatowskiego. Obraz Piłsudskiego zmienił się, gdy bohater przestał być żołnierzem, a wkroczył w świat polityki. Jednak nawet przeciwnicy Piłsudskiego, podkreślali jego niezwykłą charyzmę, tę trudną do określenia cechę, która także jego przeciwników zmuszała do szacunku. Piłsudskiego można było uwielbiać lub nienawidzić, ale okazywanie mu respektu było naturalne i niemal odruchowe. Miał ogromne poczucie humoru i umiał śmiać się z siebie samego. Mimo posądzeń o zapędy dyktatorskie, potrafił być wielkoduszny, dostrzegając argumenty przeciwnika i szlachetność jego intencji.

Postać Marszałka jako żołnierza, męża stanu, ojca rodziny stanie się doskonałym wzorem w pracy wychowawczej z młodzieżą. Wybór patrona przyniesie wymierne efekty dla uczniów, nauczycieli, szkoły i środowiska lokalnego.

Sztandar szkoły

Dzień 20 września 2011r. ma szczególne znaczenie w dziejach naszej szkoły. Gimnazjum Publiczne w Dubecznie uzyskało imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Warto zastanowić się nad sensem i rangą tego wydarzenia.

W „Kleksie”, dawnej Gazecie Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dubecznie (w numerze specjalnym wydanym z okazji przywrócenia po 63 latach imienia Marszałka) czytamy: „Z pewnością wszyscy wielokrotnie widzieliśmy sztandary instytucji państwowych, organizacji społecznych czy jednostek wojskowych. Zachowując chłodną precyzję należałoby stwierdzić, że sztandar to wykonana najczęściej z jedwabiu, rypsu tkanina przytwierdzona do drzewca. Widnieją na niej wyhaftowane godła, symbole i napisy.”

Józef Piłsudski tak definiował to pojęcie: „Sztandar to rzecz dziwna, zwykła szmata złotem tkana, a jednak w życiu żołnierza przedstawia ona wartość wiadomego symbolu życiowej udręki żołnierskiej, jego dążeń i celów. Przypomina ona dni jego chwały i sławy, jak również jego bólów i niepowodzeń”. Jak widać mamy do czynienia z ważnym widomym symbolem przynależności, symbolem sławy, honoru i męstwa. Sztandar łączy ludzi, wzbudza dumę, wzrusza i onieśmiela. Sztandar szkoły bez wątpienia jest symbolem jej tradycji i historii. Jest znakiem, z którym utożsamiają się uczniowie uczęszczający do szkoły, ale i ci, którzy dopiero przyjdą czy opuszczą jej mury, kontynuując ścieżkę indywidualnego rozwoju. Rangę sztandaru podnosi ceremonia jego poświęcenia, dzięki czemu uzyskuje też wymiar religijny. Sztandar otaczany jest czcią, oddaje mu się należne honory. Żołnierze prężą piersi, salutując, zaś osoby cywilne zdejmują z głów czapki.

Podczas ceremonii nadawania sztandaru czy ślubowania osoby składające przysięgę klękają i całują jego skraj. Sztandar szkoły jest dla społeczności szkolnej symbolem Małej Ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe środowisko. Uroczystości z udziałem sztandaru wymagają zachowania powagi, a przechowywanie, transport i przygotowanie sztandaru do prezentacji, właściwych postaw jego poszanowania.

Sztandar, na którym widnieje nazwa szkoły i jej imię, uczy godnej postawy i zobowiązuje do przejmowania zasad postępowania Patrona Szkoły, zazwyczaj:

- człowieka prawego, uczciwego i pełnego wiary,
- człowieka odważnego i konsekwentnego,
- człowieka dążącego do poznawania prawdy,
- pokonującego trudności w dążeniu do celu.

W trakcie uroczystości nadania sztandaru szkole osoby szczególnie uhonorowane wbijają w drzewce pamiątkowe gwoździe. Niezwykły honor i zaszczyt spotyka osoby, które wchodzą w skład pocztu sztandarowego. To osoby wyróżniające się na tle szkoły.

Chwyty sztandaru:

W trakcie przebiegu uroczystości z udziałem pocztu sztandarowego ustala się następujące postawy i chwyt:



Postawy	Opis chwytu
Zasadnicza	Sztandar oparty na trzewiku drzewca przy prawej nodze na wysokości czubka buta. Drzewce przytrzymywane prawą ręką powyżej pasa, łokieć prawej ręki lekko przyciągnięty do ciała. Lewa ręka opuszczona wzdłuż ciała
Spocznij	Sztandar trzymany przy prawej nodze jak w postawie „zasadniczej”. Chorąży i asysta w postawie „spocznij”.
Na ramię	Chorąży kładzie drzewce prawą ręką (pomaga lewą) na prawe ramię i trzyma je pod kątem 45 stopni. Płat sztandaru musi być oddalony od barku przynajmniej na szerokość dłoni.
Prezentuj	Z postawy „zasadniczej” chorąży podnosi prawą ręką sztandar do położenia pionowego przy prawym ramieniu (dłoń prawej ręki na wysokość barku), następnie lewą ręką chwytą drzewce sztandaru tuż pod prawą, po czym opuszcza prawą rękę obejmując nią dolną część drzewca.
Salutowanie w miejscu	Wykonuje się z postawy „prezentuj”; chorąży robi zwrot w prawo skos z równoczesnym wysunięciem lewej nogi w przód na odległość jednej stopy i pochyla sztandar w przód do 45 stopni. Po zakończeniu np. hymnu, przechodzi do postawy „prezentuj” i „spocznij”.
Salutowanie w marszu	Z położenia „na ramię” w taki sam sposób jak przy salutowaniu w miejscu. Komendy „na prawo patrz” – pochyla sztandar; „baczność” – bierze sztandar na ramię.

AKT POŚWIĘCENIA BUDYNKU I SZTANDARU SZKOLNEGO

DZIAŁO SIĘ W DUBECZNIE, ROKU PAŃSKIEGO 1936 DNIA 15 CZERWCA, KIEDY PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BYŁ PROF. DR IGNACY MOŚCICKI, GENERALNYM INSPEKTOREM SIŁ ZBRÓJNYCH GEN. DYW. EDWARD RYDZ-SMIGŁY, KIEDY PREZESEM RADY MINISTRÓW I MINISTREM SPRAW WNEĘTRZNYCH BYŁ GEN. DYW. FELICJAN SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI, A MINISTREM WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO PROF. WŁDZIECH ŚWIĘTOŚŁAWSKI, KIEDY KURATOREM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO BYŁ STANISŁAW LEWICKI, ZAŚ WÓJEWODĄ LUBELSKIM DR. JÓZEF RÓŻNIECKI, KIEDY NA CZELE OBLODU SZKOLNEGO CHEŁMSKIEGO STAŁ INSPEKTOR SZKOLNY JAN LACHCIK, A STAROSTĄ POWIATOWYM WŁODAWSKIM BYŁ AN-DRZEJ SUŁECKI, KIEDY KIEROWNIKIEM SZKOŁY BYŁ LEON SZYSZ, A ORNO NAUCZYCIELSKIE STANOWILI: MARJA SZYSZOWA, HONORATA PIOTROWSKA, ZOFIA CYWINSKA, HELENA ROSZKOWSKA, ZOFIA KUBICKA, ANTONI GIERCZAK, ALEKSANDER JANCZALA ZAŚ WÓJTEM G.M. HANŚK BYŁ KPT. LEONARD ZBYSZYŃSKI, A GŁÓWNYM OPIEKUNEM SZKOŁY JÓZEF ŻAKOWSKI, MIEJSCOWY KSIAĐZ PROBOSZCZ MIKOŁAJ KIJELSKI DOKONAŁ W OBECNOŚCI PRZEDSTAWICIELI WŁADZ I MIEJSCOWEGO SPOŁECZEŃSTWA UROCZYSTEGO AKTU POŚWIĘCENIA BUDYNKU I SZTANDARU SZKOLNEGO UFUNDOWANEGO WYSIŁKIEM I OFIARNOŚCIĄ GRONA NAUCZYCIELSKIEGO, GMINY I JEJ MIESZ-KAŃCÓW.

RODZICAMI CHRZESTNYMI BYLI: JAN LACHCIK - ZOFIA SUŁECKA, ANIMĘ SUŁECKI - ELEONORA ZBYSZYŃSKA, LEONARD ZBYSZYŃSKI - MARJA SZYSZOWA, JÓZEF ŻAKOWSKI - LU-CYNA WŁODZIEWICZOWA.

NIECHŻE SŁOWA WYPISANE NA SZTANDARZE: „MIŁOŚCIĄ I PRACĄ OJCZYŹNIE SŁUŻ!” WZIĘTE Z ISTOTY ŻYCIA I CZYNU WIELKIEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKIEGO PATRONA TEJ SZKOŁY, STANĄ SIĘ ŻYWIOTNĄ TREŚCIĄ I MYŚLĄ PRZEWODNIĄ JEJ WYCHOWA-NIÓW KU CHWALE I POTĘDZE MODARSTWOWEJ NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ POL-SKIEJ.

DAN W DUBECZNIE, DNIA 15-GO CZERWCA 1936 ROKU.

[Handwritten signatures and names of guests and participants, including: Ignacy Mościcki, Edward Rydz-Smigły, Felicjan Sławoj-Składkowski, Stanisław Lewicki, Józef Różniewski, Jan Lachcik, Andrzej Sułeczki, Leon Szysz, Marja Szyszowa, Honorata Piotrowska, Zofia Cywinska, Helena Roszkowska, Zofia Kubicka, Antoni Gierczak, Aleksander Janczala, Leonard Zbyszynski, Józef Żakowski, Mikołaj Kijelski, and many others.]

Kopia oryginalnego dokumentu z roku 1936.

Tekst pisany odręcznie z dbałością o kształt liter. Pod tekstem widnieją podpisy zaproszonych gości, uczestników uroczystości nadania imienia szkole i poświęcenia sztandaru. Pełna nazwa szkoły to Powszechna Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dubecznie. Kierownikiem szkoły był Leon Szysz.

Historia sztandaru



Dubeczno, 15 czerwca 1936r.
Poświęcenie sztandaru szkoły. Podpisywanie aktu erekcyjnego (kierownik szkoły Leon Szysz, obok nauczycielka p. Honorata Piotrowska).

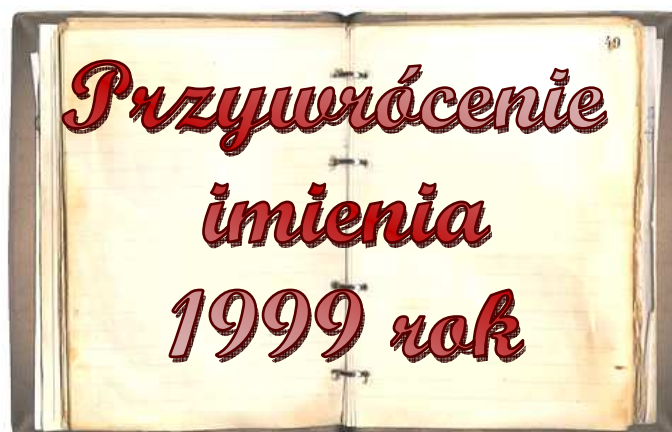
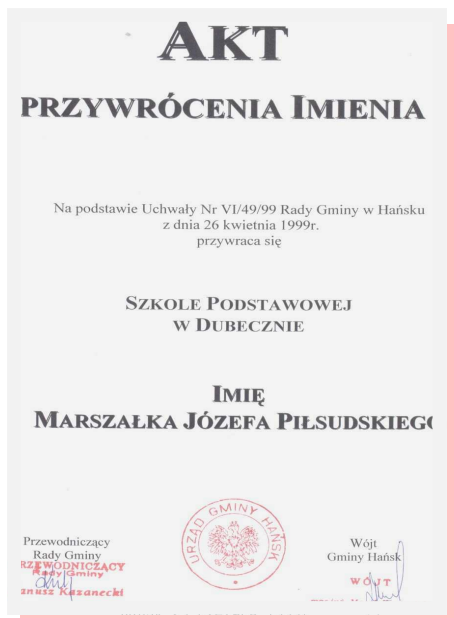


OPIS PIERWSZEGO SZTANDARU SZKOŁY

Na głównej stronie przedwojennego sztandaru widniał wyhaftowany na czerwonym tle znak Orła Polskiego w złotej koronie, ze złotym dziobem i szponami. Wzór konstytucyjny projektu pochodzi z 1927 roku i jest autorstwa Z. Kamińskiego. Poniżej wyeksponowanego Godła Państwa znajdował się napis: „ Miłością i pracą Ojczyźnie służyć”. Na odwrotnej stronie na białym tle znajdował się Orzeł Strzelców Polskich w kolorze brązu (metalicznego) z wkomponowanym wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej w srebrnej szacie, w tle kontur płonącego kaganka — symbolu nauki i oświaty. Napisy złote, liście laurowe, trochę zieleni.



15 czerwca 1936r.
Goście z uroczystości poświęcenia szkoły.



Uroczystość przywrócenia szkole (wówczas podstawowej) imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się 23 czerwca 1999r. Dyrektorem szkoły była pani Sabina Pasikowska.

Całość rozpoczęła msza święta w intencji szkoły, podczas której dokonano poświęcenia sztandaru. Po mszy rozpoczęła się część oficjalna uroczystości. To wówczas przywrócono imię Marszałka i oficjalnie przekazano szkole Sztandar. Po przygotowanej przez uczniów części artystycznej nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej i popiersia Patrona. Całość zakończyło spotkanie towarzyskie. Uroczystość uświetnili wyjątkowi goście, a także orkiestra wojskowa, której gra niosła się z wiatrem do najdalszych okolic gminy. Wszyscy goście zostawili swoje podpisy pod tekstem Odnowienia Aktu Poświęcenia Sztandaru, który pozostał w szkole na pamiątkę potomnym.



Sztandar przywrócony szkole ma symboliczną wymowę i określone znaczenie. W swej kompozycji nawiązywał do sztandaru przyznanego szkole 15 czerwca 1936 roku, który zaginął w zawierusze wojennej i wszelkie próby jego odnalezienia zawiodły. Na głównej stronie, podobnie jak w pierwowzorze, widnieje wyhaftowany na czerwonym tle znak Orła Polskiego w złotej koronie, ze złotym dziobem i szponami. Cała strona jest identyczna. Centralne miejsce rewersu zajmuje godło szkoły. Złożone jest z kaganka, w centrum którego znajduje się kartusz z tarczą z literą „S”. Ponad kagankiem umieszczony jest wizerunek orła w koronie, w kolorze metalicznego brązu. Na jego tle znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej w srebrnej szacie. Znak godła wkomponowany jest w wyhaftowaną złotymi literami, rozłożoną na dwie (umieszczone poniżej i wyżej godła) partię, nazwę: „ Szkoła podstawowa w Dubecznie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Płat sztandaru, czerwony na awersie, biały na rewersie, otoczony złotymi frędzlami zamknięty jest na drzewcu. Drzewce wykonane z brzoźowego drewna utrzymane w jasnym kolorze opatrzone metalowymi, posrebrzаныmi okuciami w postaci złącza, trzewika i głowicy składającej się z tulei, podstawy orła zrywającego się do lotu. Projekt graficzny był autorstwa Zbigniewa Żebrowskiego (nauczyciela SP w Dubecznie), wg którego wyhaftowano sztandar w pracowni haftu artystycznego Doroty Stróżowskiej w Suchym Lesie k. Poznania.



Działo się w Dubecznie 23 czerwca, roku panickiego 1999, kiedy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był ALEKSANDER KWASNIEWSKI, prezesem rady ministrów był JERZY BUZEK, ministrem obrony narodowej JANUSZ ONYSZKIEWICZ, ministrem spraw wewnętrznych i administracji JANUSZ TOMASZEWSKI a ministrem edukacji narodowej MIROSŁAW HANDEK. Rok u owego lubelskim wojewoda był KRYSZTOF MICHAŁSKI, lubelskim kuratorem oświaty był LECH SPRAWKA, kierownikiem oddziału chełmskiego kuratorium ARKADIUSZ KWIECIŃSKI. Kiedy wódawskim starosta powiatowym był MAREK PAŃCOWSKI, wójtem gminy Kłajsk był MAREK KOPIENIAK a przewodniczącym rady gminy JANUSZ KAZANECKI. Kiedy dyrektorem szkoły w Dubecznie była SABINA PASIKOWSKA, wicedyrektorem KRYSZYNA JASIŃSKA, a grono nauczycielskie stanowili: ELŻBIETA DECZKOWSKA, JRENA DZIOBA, STANISŁAWA GRYNACZEWSKA, TERESA JAKUBASZEK, MAŁGORZATA KASZEWSKA, GRZEGORZ KOCANDA, WIESŁAW KORONA, JRENA KRUK, DANUTA ŁAKUTA, KRYSZYNA MADZIAR, BARBARA MAŚLUCH, ANDRZEJ MICHAŁOWICZ, ANNA MOTWICKA, EWA WASILEWSKA, ZBIGNIEW ZEBROWSKI. Przewodniczącym rady rodziców był STANISŁAW DOŁIŃSKI a przewodniczącym samorządu uczniowskiego PIOTR PRZE. Miejscowy ksiądz proboszcz EUGENIUSZ PEPA dokonał w obecności przedstawicieli władz, macowych gości, nauczycieli i młodzieży szkolnej uroczystego aktu poświęcenia standardu, którego fundatorem był TADEUSZ WRZESNIAK właściciel huty szkła w Dubecznie.

Niechże słowa wypisane na sztandarze:
„MIŁOŚCIĄ I PRACĄ OJCZYZNIE SŁUŻ!” wzięte z istoty życia i czynu
wielkiego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO nadtrąca tej
szkoly, staną się żywotną treścią i myślą przewodnią
jej wychowanków ku chwale i potęgze Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej Polskiej. -

Директор Службы Подписок
и Рекламы.

Dyrektor Huty Sektor Gospodarczego
w Dubczanie
Włodzisław Habrowski

Danisz Czuchra
dyktator Sekcji Jaskawej
im. J. Piłsudskiego
10 Praga

Morel P. 1008 h3

Opowiesci niemieckie

1. *Agrostis holca* — *Podium parvifolium* Wahlenb.
 2. *March. Andromeda* (juv)
 3. *Eucalyptus* Poae — *gubacina parvifolia* Dubousson

*Microsmus D2 = Chaptalia Kuhn - Osmos + Libana - Chiodon Chaptalia

St. Afarand - woodpecker

Thema: Michaelson

Nioletta Höpfner - Hühner
Ewa Masilewska

STANISLAW SZARZYŃSKI - *bf*

Nasilevska ~~Eugenia~~
Dimitriyevna

Elektron. Deedraushe
Hansuz Mikulosez

VIII 116ⁿ ZKY[®]
Heraeus-Kunststoffe VIII 116ⁿ ZKY[®]

Enclina crassirostris Vm. 6" KARA
Enclina danilevi Vm. 6" HALEX

Piotr Przył -
Czyżba kalin

Terese Maurek 5/13

10

MIR 051 JW
M ABLUCH.

Adlnewsk

George W. B. 18

Agaveine Newcomb
Rosalie, Macmillan

Greno. Diabe

McKison J.P. Duberino

Przewodniczący
dy. Rodziców J.P. Duberwa
Jan
Stanisław Dolinski

Teresa Gogowska

Aliza Lapinska
Marie Justine

Jamie Jackson

Krystyna Młodziej
Stawiana Grynarearthe
Krytyna Jasnika

Dubeczno, dnia 23 czerwca 1999 roku.

Sztandar naszego gimnazjum



Sztandar Gimnazjum Publicznego w Dubecznie na swej głównej stronie, która jest biało-czerwona (odniesienie do flagi państwowej), ma godło państwowe, czyli biały orzeł na czerwonym tle. Godło umieszczone jest w centrum awersu. Czerwone tło godła zasłania część bieli w jej centralnym miejscu. Na górze, na białym tle złotą nicią wyhaftowane są słowa „GIMNAZJUM PUBLICZNE”, które tworzą półokrąg. U dołu, na czerwonym tle także w półokręgu ułożone są słowa: „IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”. Całość nazwy dopełnia napis: „W DUBECZNIE” ułożony poziomo na dole strony. Centralne miejsce rewersu zajmuje portret Patrona ujęty w kształt owalnego medalionu. Marszałek jest bez czapki, w galowym mundurze z szarfą na prawym ramieniu i medalami na lewej piersi. Wokół od góry otacza go napis: „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA”. Tło rewersu ma kolor niebieski. Sztandar obszyty jest złotymi frędzlami, które estetycznie dopełniają całość.

Trzy wzory projektu wybrane przez grono pedagogiczne umieszczone były na stronie internetowej szkoły. Droga głosowania wybrano jeden wzór, który otrzymał największą liczbę wskazań. Głosy mogli oddawać uczniowie i rodzice uczniów gimnazjum. Sztandar wyhaftowano w Zakładzie Hafciarstwa Artystycznego w Lublinie.



Historia szkoły w pigułce

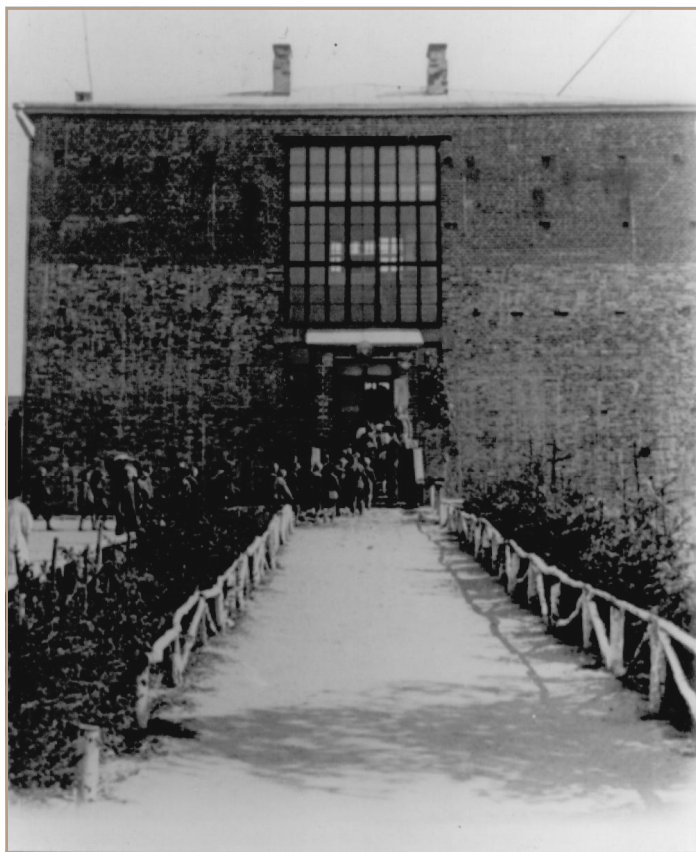


NAJSTARSZE ZACHOWANE ZDJĘCIE SZKOŁY-1936 r.

Do 01.09.1931r. W latach przedwojennych obwód szkoły obejmuje: Dubeczno Hutę, Kol. Dubeczno, Kamienną, Warszawkę, Hańsk wieś, Kol. Hańsk, Hańsk II. Do szkoły uczęszczają dzieci polskie, niemieckie, ukraińskie i żydowskie. Ani w Dubecznie, ani w Hańsku nie było żadnego obiektu szkolnego. Nauka odbywała się w pomieszczeniach wynajętych; klasy I-III uczyły się w budynku drewnianym położonym w pobliżu obecnej figury w centrum Dubeczna, klasy IV-VII w domu Niemca Grenke, w miejscu, gdzie obecnie mieszka p. Lewczuk. W Hańsku istniała szkoła z klasami I-IV mieszcząca się w budynku Stanisława Leszczyńskiego (obecnie rośnie tam las).

01.09.1931r. Uroczysta inauguracja roku szkolnego, otwarcie Siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powołanej w budynku obecnego gimnazjum. Kierownikiem jest Wiktor Misiaczek. Lokalizację szkoły między Hańskiem a Dubeczniem przyjęto w wyniku długotrwałych sporów między mieszkańcami obu miejscowości oraz władzami gminy. Decyzję o budowie szkoły podjęto, gdy wójtem gminy Hańsk był Władysław Dzierzbicki. Budynek wzniesiono szybko, przy wydanej po mocy społeczeństwa.

Czerwiec 1935r. Inspektor szkolny w Chełmie Antoni Pikulski powierza Leonowi Szyszowi pełnienie obowiązków kierownika szkoły. Szkoła otrzymuje imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.



WEJŚCIE DO SZKOŁY—1936 r.



15.06.1936r. Uroczyste poświęcenie budynku i Sztandaru Szkoły.

1 września 1939r. Początek II wojny światowej. W pierwszych dwóch miesiącach szkoła nieczynna. W listopadzie zgłasza się 67 dzieci. Zatrudniony zostaje kierownik Leon Szysz z żoną Marią, inni nauczyciele rozpraszają się po kraju.

Rok 1940. Przyjeżdża nauczyciel ukraiński. Powstaje szkoła ukraińska. Obie mieszczą się w tym samym budynku. Dzieci polskie są prześladowane, dlatego stale zmniejsza się ich liczba.

Rok szk. 1942/43r. W polskiej szkole jest tylko 37 dzieci. Zatrudniony jest tylko jeden nauczyciel. Pod koniec 1943 roku szkoła zostaje zamknięta.

Czerwiec 1944r. Budynek szkoły podpalony przez nieznaną bandę, zostaje spalony i doszczętnie ograbiony przez tutejszą ludność. Pozostałości przechodzą pod opiekę wójta, który zabiera piec, zrywa podłogi i przywłaszcza sobie ogrodzenie. Pozostają tylko mury bez dachu.

Koniec okupacji hitlerowskiej. Wróg opuszcza nasze tereny. W grudniu 1944r. rodzice myślą o reaktywacji szkoły. Zawijają się komitet (p. Wilimowski, Szeliga Stanisław i sołtys Trojanowski), który ma pracować nad uruchomieniem szkoły.

Styczeń 1945r. Rusza szkoła w budynku niemieckim domu modlitwy (obecna piekarnia) w Dubecznie. Budynek dość obszerny, ale też zniszczony. Wyremontowano w nim salę i mieszkanie dla nauczyciela. Zgłosiło się 163 dzieci o różnym poziomie edukacyjnym. Uczy jedna nauczycielka Zofia Lalakowa. Zapał do nauki ogromny. Dzieci podzielono na 4 klasy. Nauczycielka i uczniowie zobowiązują się do przerobienia do końca roku materiału objętego programem na ten rok szkolny. Pod koniec lutego założona zostaje Spółdzielnia Uczniowska: „Wszyscy dla jednego, jeden dla wszystkich”. Od maja ilość uczniów zmniejsza się z powodu wyjazdu ludności przesiedlonej tu w czasie okupacji z woj. poznańskiego.

Zima 1945 roku. Starsza młodzież zgłasza się na kurs wieczorowy z zakresu kl. 6. (18 osób), kurs kończy się

egzaminem, który przeprowadza delegat Inspektoratu Szkolnego. 12 osób dostaje zaświadczenie o ukończeniu kursu.

Rok szk. 1945/46. Stopień organizacyjny szkoły bez zmian. Uczy jedna nauczycielka pani Zofia Lalak, która prowadzi 5 oddziałów. Liczba uczniów-120. Praca jest ciężka, brak pomocy naukowych. Budynek zimny, w szkole 4^o C. Organizuje się biblioteka szkolna (27 książek ze zbiórki rodziców). Spółdzielnia uczniowska spotyka się na zebraniach raz w tygodniu. Urządzono jasełka. Dochód w wysokości 820 zł przeznaczono na zakup książek.

Rok szk. 1946/47. Uczęszcza 103 dzieci. Po 5 klasach szkoły dzieci nie mają możliwości kontynuowania nauki. Uczy p. Z. Lalak. Ona to organizuje klasę szóstą, dodatkowo prowadząc kurs wieczorowy dla dorosłych. Pod koniec roku szkolnego do pracy przychodzi druga nauczycielka Maria Wojtaniewska.

Rok 1947/48. Stopień organizacyjny szkoły pozostaje bez zmian. Dzieci – 93, oddziałów- 6. Założono PCK. W czerwcu zorganizowano wycieczkę do Lublina. Prowadzono kurs dokształcający i rolniczy.

Rok szk. 1948/49. Dzieci 101. Warunki lokalowe bardzo złe: jedna sala w murowanym budynku, druga w wynajętej chatce w podwórzu, gdzie jest też mieszkanie kierownika szkoły (niestety z dziurawym dachem). Rozwija się biblioteka szkolna, ma już ok. 100 książek zakupionych za pieniądze z imprez organizowanych przez rodziców, zbieranie nasion i pracy w lesie. W tym roku bardzo uroczyście świętowano 1 Maja.

Rok szk. 1948/49. Władze rozpoczęły odbudowę zrujnowanego w czasie wojny budynku Białej Szkoły. Budynek został w tym roku przykryty i zabezpieczony przed deszczem.

Rok szk. 1949/50. Podniesiono stopień organizacyjny szkoły. Ma teraz 7 oddziałów. Pracuje 3 nauczycieli. Uczniów 128. Budynek w remoncie. Część uczniów uczy się już w 2 salach, reszta w starym budynku. Powstają nowe organizacje: SKO, PCK. Organizuje się



BUDYNEK SZKOŁY PO REMONCIE—1997r.



poranki rocznicowe, urządzono akademię w 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza J. Stalina. Szkoła w odbudowie. Prace posuwają się bardzo wolno.

Rok szk. 1950/51. Dzieci 125, klas 7, trzy nauczycieli. Szkoła ciągle mieści się w dwóch budynkach oddległych od siebie o 2 km. Starsze klasy uczą się w Białej Szkole. Brak kancelarii i pokoju nauczycielskiego bardzo utrudnia pracę. Odbudowę szkoły zainteresował się Gminny i Powiatowy Komitet PZPR. Powstaje drużyna harcerska. Odbyło się 6 zebrań rodzicielskich. Na 12 uczniów 4 dostało się do szkół średnich: 2 do Technikum Mechanicznego i 2 do Liceum Pedagogicznego w Chełmie.

Rok szk. 1951/52. Szkoła ma 144 uczniów, 7 oddziałów i 4 nauczycieli. Dzięki PZPR wyremontowano szkołę! Wszystkie klasy umieszczono w nowym budynku. Pracują wszystkie organizacje szkolne. Prężnie działa Komitet Rodzicielski. 1 września na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego powitano uczniów klasy pierwszej – pierwszego rocznika urodzonego w Polsce Ludowej. Koło PPR zobowiązuje się do pracy nad „wyrabianiem miłości i szacunku do ZSSR jako opiekuna ludzi pracy na całym świecie”.

Rok szk. 1953/54. W rozpoczęciu roku szkolnego biorą udział przedstawiciele PZPR, Prezes Gminnej Rady Narodowej „SCH”, rodzice i nauczyciele. Dzieci jest 128, klas 7, 4 nauczycieli. Jest już pokój nauczycielski i kancelaria. W Dniach Oświaty zorganizowano wystawę prac uczniowskich i gazetek ściennych. Zwiedziło ją przeszło 300 osób, w tym trzy sąsiednie szkoły. Dyrektor Huty Szkła w Dubecznie funduje nagrody na zakończenie roku szkolnego i wycieczkę do Lublina.

Rok szkolny 1956/57. Po długiej chorobie umiera kierowniczka szkoły p. Z. Lalak. Obowiązki kierownika szkoły powierzono Marii Wojtaniewskiej.

Rok szkolny 1959/1960. W szkole uczy się 223 uczniów. Wyremontowano i pomalowano wnętrze szkoły. Za zgodą rodziców wprowadzono jednolity strój i tarcze szkolne. Szkołę wizytował podinspektor

M. Sirko, ocenił ją pozytywnie. Prowadzono kurs doszkalający dla dorosłych w zakresie klasy VII.

Rok szk. 1961/62. Zorganizowano oddzielne pomieszczenie dla biblioteki szkolnej. Otrzymano nowe regały. Z braku miejsca zlikwidowano izbę harcerską, z której zrobiono klasę. W czasie wakacji przebudowano piec. Jest pracownia zajęć technicznych. Poprawiono zewnętrzne tynki, by zlikwidować ślady powojennego pożaru. Wzdłuż drogi do Hańska i Dubeczna młodzież posadziła topole, które ozdabiają drogę.

Rok szk. 1962/63. Młodzież interesująca się sportem brała udział w zawodach lekkoatletycznych, zajęła II miejsce w powiecie. Działa szkoła dla dorosłych. Świadectwa ukończenia otrzymało 8 osób.

Rok szkolny 1964/65. W tym roku podniesiono stopień organizacyjny szkoły. Pracuje tu 9 nauczycieli. Jest 10 oddziałów. Pan Z. Bajster i T. Mazurek, nauczyciele tutejszej szkoły, kierowali akcją sadzenia drzew pod hasłem „Wieś lubelska zmienia swe oblicze”.

Rok szk. 1965/66. Kierownikiem szkoły jest p. Maria Wojtaniewska. Podniesiono stopień organizacyjny do klas VIII. Jest 11 oddziałów. Oddano do użytku pracownię techniczną w budynku gospodarczym. Uczniowie biorą udział w wykopkach w PGR Hańsk. W maju podłączono do szkoły światło.



Rok szk. 1967/68. Z okazji uczczenia V Zjazdu PZPR uczniowie urządzili dwie skocznie i trzy boiska do piłki ręcznej. 1 Maja odbył się uroczysty pochód do Domu Kultury w Dubecznie, gdzie odbyły się uroczystości dla całej Gromady. W maju podłączono do klas światło, szkoła otrzymała telewizor. KR przystąpił do budowy podręcznego magazynu i naprawy ogrodzenia działki szkolnej.

Rok szk. 1968/69. Na podstawie pisma Wydziału Oświaty pani Maria Wojtaniewska kończy swoją pracę pedagogiczną, a stanowisko kierownika obejmuje pan Zygmunt Bajster będący dotychczas dyrektorem Szkoły Przysposobienia Rolniczego, mieszczącej się w tym samym budynku. W szkole działa chór szkolny prowadzony przez panią Elżbietę Nowicką.

Rok szkolny 1969/70. Szkoła liczy 307 uczniów, z tego aż 44 przypada na klasę ósmą. Jest 12 oddziałów i tyłuż nauczycieli. Do szkoły przydzielono młodą nauczycielkę, panią Krystynę Marecką. Szkoła była wizytowana przez podinspektora szkolnego Eugeniusza Bobera, dotychczasową pracę szkoły oceniono pozytywnie.

Rok szk. 1970/71. Malowanie elewacji szkoły. Uczniowie i nauczyciele w czynie społecznym położyli cementowy chodnik przed szkołą. Dyrektorem jest pan Zygmunt Bajster. Do pokoju nauczycielskiego zakupiono dywan. Dwie nauczycielki: Elżbieta Nowacka i Maria Skorupa zdały egzamin kwalifikacyjny. W listopadzie pracę nauczyciela podjęła dawna uczennica –

Teresa Ury-Nadal pan Mazu-Jadwi-na.

Rok 71/72. szkole na pan niuk i Ziom-który chór uświet-uro-szkol-



Kula-niuk. pracuje Teofil rek i pani ga Koro-

szk. 1971- Pracę w rozpoczy-Józef Ury-Henryk kowski, zakłada szkolny, niający czystości ne i pań-

stwowe. Do szkoły zakupiono meble, fotele, instrumenty muzyczne, epidiaskop i inne pomoce. Przystąpiono do budowy Domu Nauczyciela w Dubecznie. Panie: Krystyna Marecka i Sabina Pasikowska zdały egzamin kwalifikacyjny. Pod kierunkiem Pani Teresy Tarasiuk prężnie działa PCK.

Rok szk. 1972/73. Od stycznia powstaje Zbiorcza Szkoła Gminna w Hańsku z siedzibą w Dubecznie. Dyrektorem jest p. Z. Bajster, a zastępcą Ryszard Tarasiuk. Szkole podlegają szkoły podstawowe w Kol. Kulczyn, Wsi Kulczyn, Ujazdowie, Bukowskim Lesie, Osowie i Żdźzarce.

Rok szk. 1979/80. Dyrektorem została Stanisława Hawrył, wicedyrektorem pani Adela Michałowicz. W szkole założono bieżącą wodę.

Rok 1981. Oprócz Gminnego Dyrektora Szkół utworzono stanowisko dyrektora szkoły w Dubecznie. Został nim Stanisław Sawczuk, a wicedyrektorem –Adela Michałowicz.

13.12.1981r. Ogłoszono stan wojenny. Dzieci nie chodziły do szkoły do 3 stycznia 1982r. Nauczyciele pełnili w szkole całodobowe dyżury.

Rok szk. 1983. Dyrektorem został Wiesław Chmielewski. Wybudowano kotłownię i założono w budynku

szkoły centralne ogrzewanie. Założono trawniki, posadzono krzewy ozdobne.

Rok 1984. Dyrektorem zostaje Adela Michałowicz, a wicedyrektorem Sabina Pasikowska i na tym stanowisku była do czasu likwidacji szkoły podstawowej, czyli do 31 sierpnia 2001r. Wicedyrektorami w tym czasie były: Stanisława Grzywaczewska, a później Krystyna Jasińska.

Rok szk. 1999/ 2000. W ramach reformy szkolnictwa powołano do życia Publiczne Gimnazjum w Dubecznie. Dyrektorem zostaje pani Krystyna Jasińska.

Rok 2001. Szkoła podstawowa zostaje przeniesiona do nowego budynku w gminie Hańsk. Budynek właśnie skończył 70 lat. Cały budynek jest teraz do dyspozycji gimnazjum.

Rok 2002. Wykonano nową elewację budynku szkolnego. Szkoła nabrała barwnego wyglądu. Całości dopełnia wyjątkowo bogata zieleń wokół szkoły.

Lata 2003-2005. Dokonano całkowitej wymiany okien. Skończył się problem z utrzymaniem ciepła w salach lekcyjnych.

Rok szk. 2007/2008. Na emeryturę odchodzi dotychczasowy dyrektor szkoły pani K. Jasińska. Nowym dyrektorem gimnazjum zostaje pani Teresa Maśluch.

Rok szk. 2008/2009. Oddano do użytku wyremontowany budynek „pracowni”. Utwardzono teren parkingowy, zamontowano szkolną rozgłośnię radiową i zewnętrzne oświetlenie szkoły. Wyremontowano sanitariaty. Wykonano chodniki i izolację poziomą gimnazjum w celu osuszenia budynku.

Rok szk. 2009/2010. Wybudowano utwardzone boisko wielofunkcyjne, dokonano remontu na parterze budynku, w kotłowni i magazynku sportowym. Wyposażono szatnię w indywidualne szafki dla uczniów. W tym roku, dzięki III nagrodzie w ogólnopolskim konkursie ekologicznym szkoła zyskała interaktywną tablicę multimedialną i kamerę.

Rok szk. 2010/2011. W szkole zatrudnionych jest ogółem 14 nauczycieli, w tym 6 dyplomowanych, 6 mianowanych i 2 kontraktowych.



BUDYNEK SZKOŁY PO WYMIANIE OKIEN—2005r.

Urok starych kronik



1935r. Uroczystość żałobna w Szkole Powszechnej w Dubiecznie z udziałem Organizacji Strzeleckiej z huty w Dubiecznie w dniu pogrzebu Marszałka.



Drużyna ZHP. Na lewo drużynowa Zofia Kubicka (wstąpiła do klasztoru w 1937r.) Na prawo drużynowa p. Janczała.

Najstarsze zachowane zdjęcie Szkoły Powszechnej w Dubiecznie. Budynek drewniany już nie istnieje. Obecnie okolice Figury w centrum Dubieczna. Rok szkolny 1927/1928



Grono nauczycielskie 1938/1939.

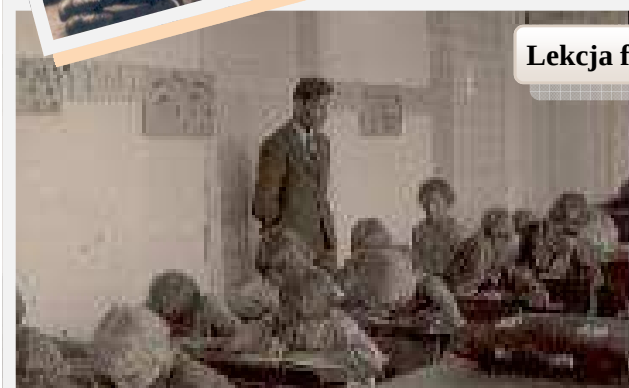
[illegible]

1932 r. Państwo Misiaczkowie





1935 r. czerwiec, klasa VI



Lekcja fizyki. Lata 1935—38.



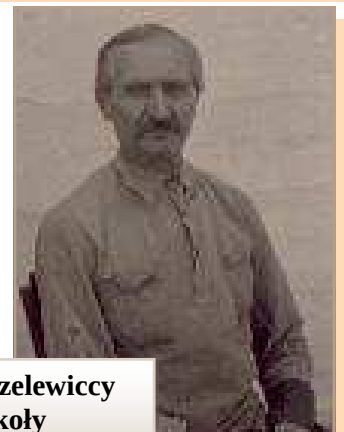
SWIADCTWO -klasowa Publiczna Szkoła Powszechna
 Dubeczka (powiat: włodawski)
 r. 80 Rok szkolny 1938/39

ŚWIADCTWO SZKOLNE
 Cyprija Nowińska
 urodzona dnia 5 sierpnia 1923 r. w Dubeczce
 powiat: włodawski, religii (wyznania) rzymsko-katolickiej
 zaliczona do oddziału pierwszego otrzymuje za rok szkolny 1938/39
 stopnie następujące:

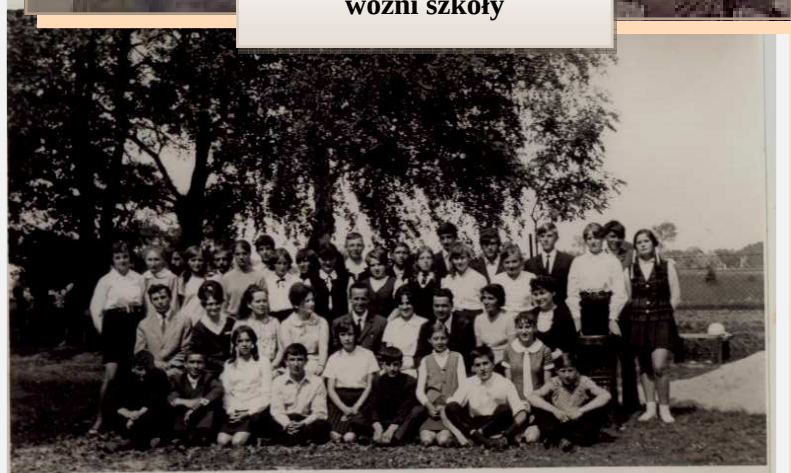
ze sprawowania się	bardzo dobrze
z nauki religii	dobrze
z języka polskiego	bardzo dobrze
z języka	dobrze
z języka	dobrze
z rachunków z geometrią	dobrze
z przyrody	dobrze
z przyrody żywej	dobrze
z przyrody nieożywionej	dobrze
z fizyki i chemii	dobrze
z higieny	dobrze
z geografii i nauki o Polsce współczesnej	dobrze
z historii	dobrze
z rysunków	dobrze
z robót ręcznych	dobrze
z śpiewu	dobrze
z ćwiczeń cielesnych	dobrze
z robót kobiecych	dobrze

Liczba opuszczonych: 0

Opisano



Helena i Jan Szelewicz
 uczniowie szkoły



Klasy pierwsze i trzecie Nauczycielskie
 czerwiec 1970 r.

Od pierwszego września 1939r. początek drugiej wojny światowej i początek drugiej epoki naszego szkolnictwa. W pierwszym okresie ucieszyła się uczeń. W listopadzie zgłasza się 65 dzieci do szkoły. Wymieniamy ich imiona i nazwiska - wtedy nauczycielstwa rozpoczyna się. W 1940r. przyjeżdża nauczyciel ukraiński. Powstaje szkoła ukraińska. Chociaż te szkoły mieszczą się w jednym budynku, dzieci polskie są bardzo przesładowane. Tracą chęć do nauki i uginają się z powodu śmierci. W 1942/43r. powstaje w polskiej szkole dzieci 37. Wymieniamy tylko jednego nauczyciela. Przy końcu 1943r. szkoła jest ucieczką. W okresie 1944r. zostaje podpalona przez niemiecką bandę. Spłonęła szkoła - cała szkoła i całe wnętrze zostało spalone. Ludzie uciekają nie ratując niczego. Wtedy gwałtownie niszczą wystręgi. Wtedy nie dotano niemieckich przechodzi pod opiekę wojsła niemieckiej genery. Tę z kolei rozbiła pieczę i kapłani rozdaje swą niemiecką i niemiecką. Wtedy podłogi oraz aptochemie szkoły i przy- wstawała szkoła, powstawała tylko bez dachu. Była taka sama, która rozpierała się niemiecką i doprowadziła do ucieczki.





Zakończenie roku szkolnego. 1937r., klasa VII. W pierwszym rzędzie od lewej od góry: Sawka Jan, Bogumił Leszczyński, Mieczysław Zajączkowski, Jan Dybko, Antonii Filipiuk, Edward Burdzy, Jan Posłuszny, Jan Smolarczyk.

Rząd drugi: Kazimierz Szelewicki, Marian Nowak, Żyd n. n., Henryk Trojanowski, Strygun, Ludwik Lalak, ? Motwicka, Wincenty Rymoszewski. Rząd trzeci: Maria Radczyc, N.N., ? Andruszczuk, Antonii Mróz, ? Mischczak, Zofia Gawdzińska.

GRONO NAUCZYCIELSKIE: Od lewej: Aleksander Janczała, Helena Roszkowska, Honorata Piotrowska, ks. Marcei Matuszelański, Zofia Lalak, Leon Szysz, Maria Szysz, Zofia Plichta, Józef Gierynk, Kazimierz Kolasiński.



Nauczycielstwo tego regionu
należy się słowa uznania za wy-
datną pracę na niwie oświaty
w sferze budownictwa i oświaty
i wzrostu ludowego. Szczęśliwie
zakończono i kolegom z tym
powodzeniem w salach trudnych
ale zwycięskiej pracy zawodowej
i społecznej.

Dulceano dnia 5. IV. 1964.

[Signature]
A. Byłowski
p.o. Dykt. p.o. K.O.P.

[Signature]
12. w. Jankowski

Grono Nauczycielskie merged na Kurcie
i here sluiy Lepsi New Lu. Wicieci 19621.



**Punkt katechetyczny w Dubecznie (gospodarstwo p. Doszków).
Ks. Ryszard Nicpoń. Rok szk. 1972/73.**



2 serdecznymi podziękowaniami
za możliwość spotkania w "naszej
szkole" po 41 latach.

Było nam tutaj jak "u mamy"
dzięki naszej "ani" Jadwiesz Korona.

Dziękujemy! Rocznik 1969 tel. VIII.

1. J. Daniluk
2. B. Goliem
3. E. Szekiga
4. A. Sieczyńska
5. R. Małeckci
6. E. Szekiga
7. R. Langowski
8. B. Mazurek
9. Y. Tymoszyuk
10. M. Wiecka
11. W. Szymańska
12. J. Smolinski
13. H. Łazanecka

K. David
8600 Ave
Eugene
Oregon

Living
Marion
Ind.
Wawa

Szymanski St.
Ill.
Lawrence

Rok 1969. Nauczycielka języka rosyjskiego M. Skorupa.



1969r. Klasa pani Adeli Michałowicz.

Dyrektorzy szkoły



Wiktor Misiaczek



Leon Szysz



Zofia Lalak



Maria Wojtaniewska



Zygmunt Bejster



Stanisław Sawczuk



Wiesław Chmielewski



Adela Michałowicz



Sabina Pasikowska



Krystyna Jasińska

Kierownicy i dyrektorzy szkoły

1931r. Wiktor Misiaczek
1935r. Leon Szysz
1945r. Zofia Lalak
1957r. Maria Wojtaniewska
1969r. Zygmunt Bejster
1981r. Stanisław Sawczuk
1983r. Wiesław Chmielewski
1984r. Adela Michałowicz
1985r. Sabina Pasikowska
2000r. Krystyna Jasińska
2008r. Teresa Maśluch



Teresa Maśluch

Wspomnień czar...

Szkola zazwyczaj jest utrapieniem ucznia. Trudno znaleźć jej entuzjastę, gdy jeszcze trzeba uczęszczać na lekcje. Dopiero po latach doceniamy to, co mogliśmy przeżyć i czego mogliśmy się nauczyć. Z nutką melancholii wracamy wspomnieniem do lat szkolnych i zawsze wywołują w nas pozytywne uczucia.

Oto jak wspominają naukę w budynku naszej szkoły jej byli uczniowie.



Naukę w Białej Szkole rozpocząłam w 1952r. Poszłam tam do piątej klasy. Wcześniej chodziłam na Kratie, nie ma już tego budynku. Obok państwa Onyszków. To była czteroklasowa szkoła podstawowa. Uczyla tylko jedna nauczycielka Radko Helena, tam skończyłam cztery klasy. Przejście do dużej szkoły było prawdziwym przeżyciem. W klasach było dużo uczniów, dlatego stoliki ustawiono w czterech rzędach. Na dole w piwnicach były mieszkania dla nauczycieli. Geografii uczył Mazurek Krzysztof, matematyki Koziół - taki bardzo energiczny mężczyzna (podobno już nie żyje) i jego żona Nela, z domu Motwicka. Uczyla języka polskiego. Do szkoły chodziłam z przyjemnością. Jedną z metod, które miały zachęcić uczniów do wysiłku, był podział klasy na uczniów zdolnych i słabych. Dwa rzędy zajmowali jedni, pozostali siedzieli w rzędach słabszych. Kiedy udało się dobrze odpowiedzieć, nauczyciel przesadzał słabego ucznia do rzędu lepszego. Ależ to był powód do zadowolenia. Każdy bardzo się starał, by na to zasłużyć. Oczywiście to działało w obie strony. Można było z ławek dla najlepszych wylądować za karę wśród słabeuszy i nieudaczników. Były też inne kary. Często za złe zachowanie wypraszali za drzwi. Pan Mazurek stosował tzw. „łapy”. Bił linią w otwartą dłoń. Jak przyłożył, to zapiekło dobrze. Odechciewało się rozrabiania na lekcji. Jak się nie rozumiało, trzeba było powiedzieć, bo kiedy się do tego nie przyznawałeś, można było solidnie oberwać. Pani Lalakowa też potrafiła dobrze przyłożyć. Baliśmy się jej. To była wyjątkowo energiczna kobieta, nie dawała sobie w kaszę dmuchać. Nawet dobrze wyrośnięci chłopcy przy niej stawali się bardzo mali. U niej była taka cisza, że baliśmy się oddychać, by nie prowokować losu.

W domu nikt się nie poskarżył, bo można było oberwać drugi raz. Nauczyciel był otaczany szacunkiem. Rodzice ufali mu i nie pozwalali powiedzieć na niego złego słowa. Dlatego lepiej było przemilczeć krzywdę,

niż ryzykować wezwanie rodziców do szkoły. Były też dzienniczki, do których wpisywane były uwagi. W domu trzeba było pokazać i dać do podpisu rodzicom. Oj, różnie to było, czasem nie obyło się bez płaczu. Lalakowa uczyla mnie krótko. Po Lalakowej uczyla Wojtaniewska. Taka niska kobieta. Byli też Mazurkowie, którzy wyjechali później do Chełma. Przyszedł też Bejster, który był później dyrektorem. Klasy nie były dobrze wyposażone, ale atmosfera życzliwa. Czasem stopień można było sobie wyżebrać, pomagając nauczycielom w polu. Gdy nauczyciel prosił, by coś przynieść czy coś pomóc to ci zagrożeni robili wszystko, by się podliznąć. I jakoś przechodzili z klasy do klasy. Były też klasy wieczorowe, ale ja do nich nie chodziłam.

Pamiętam też huczne obchody święta 1 Maja. Dużo wcześniej trwały przygotowania. Szliśmy w pochodzie drogą koło wiatraka. Brnęliśmy po piachu do kostek. Upał wszystkim dawał się we znaki, kurz dusił, ale nikt nie śmiał nawet narzekać. Co jakiś czas zatrzymywaliśmy się i głośno skandowaliśmy: „Stalin, Bierut, Rokossowski!”. Cały pochód docierał do Hańska, gdzie ustawiona była specjalna trybuna. Występowały dzieci z przygotowaną wcześniej częścią artystyczną, recytowano wiersze, śpiewano piosenki. Przemówienia wygłaszali przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Dzieci na zakończenie zawsze dostawały paczki. Było mnóstwo ludzi. To było obowiązkowe święto. Lubiałam je i choć pochód był bardzo męczący, to szłam z prawdziwą przyjemnością.

Pamiętam też śmierć Stalina. Żałoba, płacz, w szkole cisza, smutek. Wszyscy bardzo się tym faktem przejęli. To była prawdziwa żałoba narodowa.

Szkolę zawsze wspominam z przyjemnością. W końcu to moje młode lata. Już niestety nie wrócą, ale pamiętać o nich jest ciągle żywa.

Jadwiga (Pakuła) Fajge, gospodyni domowa, dziś emerytka.

Janina Dzierzbicka z domu Sankowska
(Tekst listu przepisany z oryginału dosłownie)

W odpowiedzi na pismo w sprawie przedwojennych dziejów szkoły w Dubecznie uprzejmie informuję, co pamiętam. W latach 20- tych nie było żadnego obiektu szkolnego na terenie gminy. Nauka prowadzona była w wynajętych mieszkaniach prywatnych, kończąca się na poziomie I-IV. Obecną szkołę do użytku oddano w 1931r. Lokalizacja jej powstała w wyniku długotrwałych przetargów między Hańskiem a Dubiecznem, w jakiej miejscowości ma być zbudowana. Wreszcie przyjęto rozwiązanie kompromisowe, pośrodku odległości między tymi miejscowościami. Pierwszym dyrektorem szkoły był Misiaczek (imion nie pamiętam, a także nauczycieli, którzy w niej pracowali). Drugim dyrektorem był Leon Szysz. Pamiętam następujące nazwiska: Misiaczkowie, Gierczak, Janczała, Piotrowska, Jaguczakówna, Zygmuntówna, Seroka, Lalakowa, Szyszowa. Od początku funkcjonowania szkoły działał również ZHP i organizacja ZUCH. Drużynowym był nauczyciel Janczała. Drużyna składała się z dwóch zastępów. Jeden miał proporzec z głową wilka, drugi zaś z głową lisa. Z inicjatywy drużynowego jak i harcerzy w 1934 r. zbudowano pomnik czynem wspólnym upamiętniający odzyskanie niepodległości przez Polskę. Był to czworokątny postument wysokości ok.. 2 metrów, zbudowany z kamienia polnego zwężający się ku górze z osadzonym zrywającym się do lotu orłem. Zrywał on właśnie

grube ogniwa łańcucha, uwalniając się tym samym. Po środku tego postumentu była umieszczona tablica z napisem: „ Idą czasy, których zmiennym hasłem jest wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, krwi”. Uroczystość nadania szkole imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego , jak też i ufundowania sztandaru nastąpiła w 1935r. Sztandar przedstawiał godło i wizerunek M.B. Cieszkowskiej. Święta państwowe były obchodzone bardzo uroczyście, 3 maja i 11 listopada. Dzieci maszerowały parami na mszę, a potem odbywały się różne imprezy gminy. Dzieci deklamowały wiersze parafialne. Do szkoły uczęszczało ponad 300 dzieci, w tym różnych narodowości. Religię stanowiły cztery obrządk: katolicki, prawosławny, ewangelicki i judaistyczny, gdzie każdy dostojnik sprawował swoje obrzędy. Dzieci były bardziej zdyscyplinowane wobec nauczycieli. W każdej klasie był zawieszony znak wiary, jak też i godło państwowe. Po obu stronach portrety dostojników państwowych: M. J. Piłsudskiego i premiera Ignacego Mościckiego. Pragnę jeszcze wspomnieć, że szkoła ta powstała w szybkim tempie z udziałem społeczeństwa w czynie społecznym przy pomocy dzieci szkolnych, które to chętnie przychodziły podawać cegłę i uprzątać gruz wokół budowy, nie mogły doczekać się tak wspaniałego budynku. Na początku wojny szkołę zamknięto, ponieważ stacjonowali w niej żołnierze niemieccy. Następnie przez pewien czas służyła jako magazyn zbożowy. To byłoby tyle na ten temat. Może kto inny wzbogaci temat. Pozostaje z uszanowaniem.

Janina Dzierzbicka z domu Sankowska



Kiedy rozpoczynałem naukę, dyrektorem był Zygmunt Bejster. Dobrze zbudowany, spokojny, budził szacunek i respekt. Nie mówił „linijka”, tylko „leniejka”. Dziś wspominam ten fakt z pewnym rozrzwiniem, zważywszy, że już nie ma go wśród żywych. To właśnie on egzaminował mnie, gdy mama przyprowadziła mnie po raz pierwszy do szkoły. Zapytał mnie: „Czy kura ma uszy? „Odpowiedziałem: „Nie”. Do dziś pamiętam, bo choć nie rokowałem (jak widać) najlepiej, to do szkoły zostałem jednak przyjęty. To była traumatyczna sytuacja.

W szkole mieszkali nauczyciele. Obok były też klasy. U Mazurka na geografii można było ściągać. Nawet czytać z książki przy odpowiedzi. Czasem wynikały z tego zabawne sytuacje. Jeden z nas zamiast przemysł rodzi, przeczytał rodzinny. Wszyscy w śmiech. Nie wpłynęło to na szczęście na ocenę, a raczej stało się powodem do długiego wykładu nauczyciela na temat przemysłu. Inni nauczyciele, których pamiętam, to pani Kula, polonistka. Była bardzo dobrym nauczycielem. W średniej szkole nie miałem żadnych problemów z gramatyką czy ortografią. Matematykę miał z nami Uryniuk, a wcześniej pani Jadwiga Korona, która później wyjechała do Woli Uhruskiej. Wychowania fizycznego uczył

Zionkowski. Prowadził też tzw. SKS, czyli Szkolne Szkoło Sportowe. Oczywiście były to zajęcia dla chętnych, ale chętni byli prawie wszyscy, bo niechętni mieli potem kłopoty na lekcji. Raz wuefista Zionkowski z wuefistką Tarasiukową postanowili, że będą uczyć nas tańczyć. W tym celu przynieśli adapter Bambino, płyty i zabawa ruszyła. Z tym, że chłopaki ustawili się pod ścianą i jakoś do tańca nie przejawiali zbytnej chęci. Jeden tylko Rysio Kaczanowski miał na to ochotę. Pozostali tkwili pod tą ścianą jak zakłenci. Zionkowski pyta: „Nie będziecie tańczyć?” My na to: „Nie!” -No to spodenki i bieg do Hańska szosą do kościoła i i z powrotem połą drogą. Ruszyliśmy i zasapani wkrótce byliśmy w szkole. Włączył adapter. „Tańczycie? Nie! No to jeszcze raz do Hańska!” Sam siadł na rower, my przodem, on za nami. Pierwszy raz biegł z nami, tym razem ułatwił sobie zadanie. „No to co? Tańczymy?” -zapytał po powrocie. „Nie tańczymy, możemy biec do Hańska.”. Tym razem odpuścił i koniec było tańczenia.. Więcej nawet nie próbował włączać zajęć z tańca do programu wychowania fizycznego.



Państwo Uryniukowie

Grzegorz Fajge, zawód geodeta. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w 1966r.



Hanna Walkowska, nauczycielka nauczania początkowego, późniejsza dyrektor Gminnego Przedszkola w Hańsku, obecnie na emeryturze.

Lata mojej pracy w Szkole Podstawowej w Dubecznie obejmują okres od 1970 do 1986r. Rozkład pomieszczeń w budynku szkolnym był podobny do obecnego. Na parterze i piętrze znajdowały się sale lekcyjne. Natomiast parter, na którym wchodziło się nie głównym, lecz bocznym wejściem stanowił mieszkanie dla nauczycieli. Mieszkała tam Pani Korona Jadwiga, Mazurek Krzysztof i Krystyna, Tarasiuk Ryszard i Teresa. Z czasem pomieszczenia uległy modernizacji, kiedy to postawiono obok szkoły Dom Nauczyciela. Lokal mieszkalny został przeznaczony na bibliotekę szkolną i kuchnię wraz ze stołówką na posiłek regeneracyjny dla dzieci i nauczycieli.

Główniejszej modernizacji i budowie poddano obiekt z chwilą przeznaczenia go na gimnazjum. Na początku mojej pracy istniała jeszcze klasa zwana SPR-ką. Była to Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Do głównego wejścia placówki prowadziła alejka wysadzona drzewami, budynek otaczała murawa. Od strony bocznego wejścia była studnia na korbę. Wokół budynku rosły krzewy, które potem zostały wykarczowane i założono rabaty kwiatowe, z chwilą wznowienia starań o powrót szkoły do imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Modernizacji uległy boiska, zasiano trawniki, ukwiecono teren wokół szkoły. Szkoła powróciła do imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego po 64 latach. Pierwszy raz poświęcenie sztandaru i budynku szkolnego odbyło się 15 czerwca 1936 roku, kiedy prezydentem Rzeczypospolitej był Ignacy Mościcki a generalnym inspektorem sił zbrojnych Edward Rydz Śmiały. Spośród nauczycieli, którzy ze mną pracowali, pamiętam takie nazwiska, jak : Bejster Zygmunt, Bujalski Krzysztof, Chmielewski Wiesław, Dudzik Eugeniusz, Dziembowski Mirosław, Fajge Barbara, Gonerska Krystyna, Klimkowicz Barbara, Adela Michałowicz, Korona Jadwiga, Kulbicki Jan, Małyska Maria, Marecka Krystyna, Uryniuk Teresa, Walkowska Danuta, Walkowska Marta, Wulczyńska Teresa, Tarasiuk Ryszard i Teresa, Państwo Sawczakowie- Janina i Stanisław, Mazurek Teofil i Krzysztof, Uryniuk Józef i wiele innych osób, których nie jestem w stanie wymienić. Państwo Sawczukowie zajmowali się drużyną ZHP. (Związek Harcerstwa Polskiego) Sama byłam drużynową ze stopniem podharcmistra. Latem były organizowane dla dzieci obozy harcerskie nad okolicznymi jeziorami: Glinianki, Grabniak, Świerże, Białogóra nad morzem czy Jezioro Białe.

Były też kolonie letnie z wyżywieniem prowadzone w szkole z wykorzystaniem stołówki w Hańsku oraz zimowiska o podobnej formie wypoczynku dla dzieci.

Dzieci szkolne obowiązywał jednolity strój: granato-

wy fartuch z białymi kołnierzymi. W szkole nie było problemu z wszelkiego rodzaju zachowaniami wykraczającymi poza regulamin. Działał samorząd uczniowski i Rada Rodziców. Uczniowie brali czynny udział w uroczystościach okolicznościowych związanych z różnego rodzaju świętami i rocznicami.

Do szkoły z występami przyjeżdżali aktorzy, akrobaci, iluzjoniści, teatry lalek. Nie było dużego zaangażowania rodziców w organizację pracy szkoły, to szkoła wychodziła do rodziców z różnymi propozycjami. Moment nadania szkole imienia był bardzo uroczysty i wzniósł. Została wydana gazetka „Kleks”, 23 VI 1999 r. numer zawierał: sylwetkę patrona, historię szkoły, listę nauczycieli i uczniów. Szkoła Podstawowa w Dubecznie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego została wyróżniona w sposób szczególnie uroczysty przez uhonorowanie sztandarem i godłem. Dalsze historie nie są mi znane z powodu zmiany miejsca pracy. Kiedy w Hańsku zostało wybudowane przedszkole, powierzono mi organizację i nadzór nad tą instytucją.

Hanna Walkowska

Jadwiga Korona



Lata 70- te

*Uczennice i uczniowie
klas ósmych
mają zapisać zaprosić
A. Walkowska
na
Uroczyste Zakonieczanie
Roku Szkolnego
w dn. 14.06.1985 r. o godz. 15⁰⁰*

**W szkole działał
ZHP. Sama byłam dru-
żynową ze stopniem
podharcmistra.
Tu druż Odrzygóźdz
z harcerkami.**



Szkoła dziś



Organizujemy uroczyste apele, by czcić pamięć wielkich Polaków lub ważnych historycznych wydarzeń.



Wyruszamy z zamkniętych klas na świeże powietrze, idąc pieszo w tempie ślimaka czy żółwia albo, jadąc rowerami, by poczuć wiatr we włosach.



Z powodzeniem bierzemy udział w konkursach pozaszkolnych, zapraszając do szkoły gości.



Z pasją i zaangażowaniem sadzimy drzewa, znając ich ekologiczną wartość.



Rozpalamy integracyjne ogniska, zacieśniając między sobą więzy.



Wyjeżdżamy do sąsiednich miast, by poodychać „wielkim światem”, odwiedzić kina, teatry, muzea, wydawnictwa, rozgłośnie radiowe, studia telewizyjne czy wyższe uczelnie.



Bierzemy udział w zawodach sportowych, udowadniając konkurencji, że jesteśmy mocni, silni i sprawni.

Projekty pozaszkolne

Projekt Crossnet

3 grudnia 2007 r. uczniowie Gimnazjum Publicznego w Dubecznie wraz z nauczycielami przedmiotów przyrodniczych rozpoczęli realizację projektu dydaktycznego pod tytułem: **Analiza czystości środowiska w gminie Hańsk. Cele ogólne projektu to:** rozwijanie umiejętności poszukiwania, klasyfikowania, analizowania i przetwarzania danych z różnych źródeł., rozwijanie zainteresowań przyrodniczych, kształcenie umiejętności przeprowadzania doświadczeń i analizowania ich wyników.

Projekt integrował wiedzę i umiejętności z biologii, chemii, geografii i fizyki oraz informatyki. Realizację projektu w naszej szkole wspierają pracownicy Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej dr Ryszard Janiuk oraz dr Elwira Samonek - Miciuk.



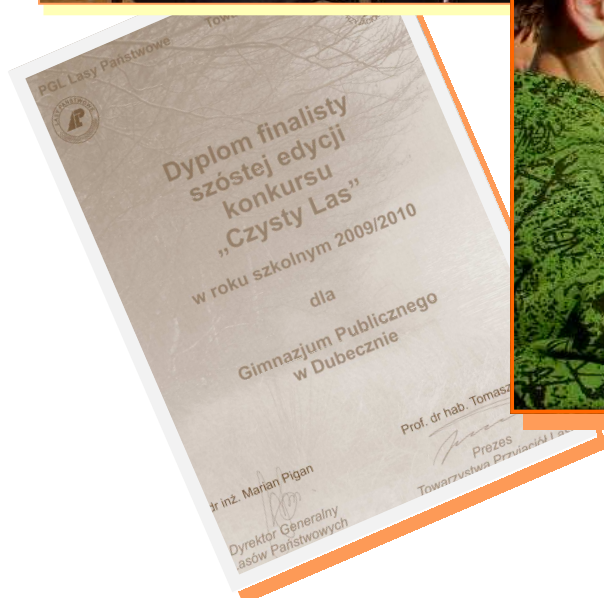
Unijny projekt: „Równać szanse” realizowany pod hasłem **ROZWIŃ SKRZYDŁA**, finansowany przez Polsko– Amerykańską Fundację Wolności, prowadzony dzięki Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Hańskiej. Projekt przybliżył młodzieży trudny warsztat pracy dziennikarskiej. Wydawano też własną gazetkę szkolną.

Uczestnicy projektu **"Rozwiń Skrzydła"** odbyli wyjazd do Regionalnej Telewizji Lublin. Celem wycieczki było poznanie pracy telewizji „od kuchni”, a także odwiedzenie nowego miejsca, jakim była stacja TV Lublin. Odwiedzano też siedziby lokalnego radia i prasy, uczestniczono w warsztatach dziennikarskich i integrowano się nad Jeziorem Białym, rozmawiając z psychologiem i pedagogiem szkolnym.



CZYSTY LAS

Projekt realizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Lasu i Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Lublinie. Uczniowie brali czynny udział w corocznych edycjach konkursu „Czysty Las”, promując ekologiczne widzenie i traktowanie środowiska naturalnego.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Szczecin

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Moja szkoła – Moją szansą

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Celem głównym projektu jest podniesienie jakości usług edukacyjnych w Gimnazjum Publicznym w Dubecznie w gminie Hańsk w roku 2011 poprzez wdrożenie programu rozwojowego mającego na celu wyrównanie szans edukacyjnych u 100 uczniów.

To naprawdę wielka szansa dla uczniów na podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności z różnych przedmiotów. Nowością w naszym gimnazjum są zajęcia z doradztwa zawodowego oraz Szkolny Ośrodek Karier, gdzie można skorzystać z porad psychologa, pedagoga i doradcy zawodowego. Zajęcia są prowadzone w grupach dziesięcioosobowych, ciekawymi metodami z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych, które zakupiono w ramach projektu.



Projekt organizowany przez Ministerstwo Gospodarki pt. „**Usuwanie azbestu**”. Uczniowie badali lokalne środowisko, prowadzili akcję propagującą eliminację azbestu z dachów domostw mieszkańców gminy Hańsk.



Akcja: „Tesco dla szkół i dla środowiska”, organizowana przez Agencję Reklamową „Czart” we Wrocławiu i Fundację Instytut Nowoczesnej Edukacji INE w Warszawie. Celem konkursu „Dbajmy o środowisko – to takie proste!” było propagowanie wiedzy o ochronie środowiska w najbliższym otoczeniu oraz zwiększenie świadomości ekologicznej wśród uczniów. Grupa uczniów z opiekunkami (p. Teresa Maśluch, M. Wołoszun i B. Kocanda) wyjechała w tym celu do Warszawy, by walczyć o cenne nagrody. Wygraliśmy multitablecę z oprogramowaniem.



Szkoła jutro



Dyrektor szkoły mgr Teresa Maśluch

Planowane inwestycje rozwojowe w gimnazjum

Bieżące remonty dotyczą odnowy elewacji zewnętrznej budynku po tym, jak skutecznie poradziłyśmy sobie z wilgocią i grzybem w szkole. Należy w najbliższym czasie wymienić stolarkę drzwiową i poprawić tynki w budynku.

W długofalowych planach inwestycyjnych, dotyczących naszego gimnazjum, należałoby uwzględnić różne inwestycje, które znacznie poprawiłyby warunki w szkole. Bardzo potrzebna jest stołówka, pomysł na rozwiązanie jest taki, aby rozbudować szkołę i dobudować od strony północnej szatnie dla chłopców i dziewcząt, natomiast w obecnie istniejącej szatni zorganizować stołówkę. Potrzebna będzie również modernizacja kuchni i uzupełnienie wyposażenia.

Planujemy utworzenie szkolnego schroniska młodzieżowego z trzydziestoma miejscami noclegowymi, z miejscem na grill i ognisko. Już od dłuższego czasu przygotowujemy się do nadania szkole imienia Józefa Piłsudskiego i chcemy zorganizować izbę pamięci w sali nr1.

Ciągle trzeba wzbogacać szkołę w pomoce dydaktyczne i rozwijać infrastrukturę informatyczną, moim marzeniem jest E- szkoła, w skład której weszłyby: pracownia mobilna z bezprzewodowym dostępem do Internetu, laptopy i tablice multimedialne w każdej klasie oraz E- dziennik. Nauczyciele chodziliby na lekcje tylko z pilotami, a cały system mógłby być połączony z komputerami w domach uczniów.

Ze względu na panujące ostatnio upały marzy nam się kryty basen, nawet zamiast hali gimnastycznej.



Grono Pedagogiczne.

Koniec roku szkolnego 2010/2011.

Od lewej: Barbara Fajge, Elżbieta Deczkowska, Michał Krawczuk, Małgorzata Wołoszun, Grzegorz Kocanda, Bożena Kocanda, Teresa Maśluch, Magdalena Hładun, Krystyna Madziar, Wiesław Korona, Lesya Głąb.



Pracownicy obsługi: Od lewej: Krystyna Hasiak, Jolanta Ślusarz, Renata Błaszczuk, Waldemar Głąb, Stanisław Onyszek

Pedagog Anna Paciorkowska

